

Dzielna kobieta

Kiedykolwiek przypominam sobie jedną z historii z życia naszej siostry w Chrystusie, zawsze jestem poruszona i jednocześnie zbudowana. Ma na imię Gosia, jest przykładną żoną i matką, a nawet już babcią. W jednej z ksiąg Starego Testamentu (Przypowieści Salomona 31,10-31) można przeczytać fragment o dzielnej kobiecie. Znajdujemy tam, jakże piękny opis wspaniałych cech, którymi charakteryzuje się bogobojna kobieta. Rzeczywiście trudno o taką, jak pisze najmądrzejszy na świecie człowiek. A jednak ja mam przywilej kontaktu z taką właśnie kobietą. Kobietą wiary. Kobietą bogobojną, skromną i mądrą, która opiera swoje życie całkowicie na wierze w Jezusa Chrystusa. Salomon zachwyca się wieloma przymiotami dzielnej kobiety, jednak nie miał widać sposobności poznania takiej, która nie tylko toczyła swój codzienny bój troszcząc się o innych, ale żyjąc w bojaźni bożej, przemogła strach przed toczącą ją śmiertelną chorobą. Gdyby tak było, z pewnością opisałby to w swoich przypowieściach.

Gosia była chora na raka piersi. W szpitalu usunięto jej złośliwe guzy, węzły chłonne, potem przydatki. Pomimo medycznego wskazania, podjęła decyzję o odmowie poddania się chemioterapii. Takie miała wewnętrzne przekonanie. Swoje losy oddała całkowicie w ręce Pana Boga. W czasie przechodzenia tych trudnych chwil, nie widziałam w jej zachowaniu nic innego, czego nie widziałabym u niej wcześniej. Jak zwykle, uśmiech, spokój, łagodność. Owszem, kiedy modliliśmy się o nią lub kiedy mówiła o swojej chorobie, były łzy, ale na krótko, po prostu chwilowe wzruszenie. Podczas całego trudnego czasu, który przechodziła, nie widziałam u niej hysterii, rozterek, rozgoryczenia, użalania nad sobą, złości, pretensji, zgorzkniałych słów, strachu przed śmiercią. Nie zarażała nas niewiarą czy bezsilnością. Wsłuchiwałam się w treść wypowiedzianych przez nią modlitw. Były pełne oddania Bogu, pełne miłości do Boga, pełne zaufania do Niego. Miałam pewność, że dobrze wie dokąd zmierza i gdzie jest jej prawdziwa ojczyzna. Wie kto jest jej ojcem i komu ufa. Wierzy bezgranicznie w Bożą wolę dla jej życia i bezkompromisowo opowiada się za Bogiem. Kobieta wiary, która nie uległa strachowi przed fizyczną śmiercią. Wielu wierzących chrześcijan w Polsce modliło się o jej uzdrowienie. Gosia dalej jest bogobojną żoną, matką i babcią.

„Dzielna kobieta - trudno o taką - jej wartość przewyższa perły...” Przyp. Sal. 31,10.